# GŁOS NARODU

NR. 29. — ROK XXV. | KRAKÓW, SOBOTA DNIA 3. LUTEGO 1917 ROKU. | WYDANIE PORANNE.



PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Numeru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal.

ADRES REDAKCYI: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 35 — ADMININISTRACYI: UL. ŚW. KRZYŻA L. 11.
TELEFON REDAKCYI 190. — ADMINISTRACYI I DRUKARNI 3844. — TELEGRAM: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 93963, 2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“, 3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 11.

## Zapowiedź mocarstw centralnych.

Rozstrzygnięcie wojny ma paść na morzu, a sprowadzenie tego rozstrzygnięcia powierzone zostało łodziom podwodnym. W tych słowach mieści się kwintesencya tego, co mocarstwa centralne, notyfikując państwom neutralnym bezwzględną blokadę wybrzeży ententy, chciały powiedzieć swoim ludom, swym przeciwnikom, jak również formalnie na uboczu stojącym niemniej jednak wszystkimi swoimi najżywotniejszymi interesami w tej zawierusze światowej głęboko tkwiącym narodom neutralnym.

Motywy jakiemi kierowały się państwa centralne, proklamując nową fazę wojny nie są pokryte tajemnicą. Częścią wypowiedziane one zostały w notach i enuncyacyach mężów stanu, częścią zaś są one naturalnym wypływem tego stanu rzeczy, jakiego świadkami obecnie jesteśmy.

Trzydziestomiesięczne zapasy lądowe nie doprowadziły do konkretnego rezultatu. Przyniosły one wprawdzie mocarstwom centralnym szereg zwycięstw, dały im w ręce szereg cennych zastawów, lecz nie zdołały przekonać przeciwników, iż nadzieje ich militarnego pokonania czwórprzymierza są płonne. Przeciwnie nawet, wytworzyły one u nich mniemanie, iż decyzya wojny tak dalece nie ulega wątpliwości, że mogą odtrącić wyciągniętą ku nim rękę do zgody, i na propozycyę pokoju, odpowiedzieć zapowiedzią rozbiorów. Na tem podłożu zapadło postanowienie wydobycia z arsenału schowanej tam niezbyt dobrowolnie broni, jaką jest bezwzględne stosowanie łodzi podwodnych i odcięcia z ich pomocą państw ententy od świata zewnętrznego. Przed miesiącami, gdy konflikt z Ameryką stał na ostrzu miecza, mógł kanclerz Rzeszy mimo protestów prawicowych grup niemieckich, rozważywszy wszystko pro i contra uczynić zadość woli Wilsona. **Dzisiaj, po odkryciu kart przez ententę, gdy chodzi o śmierć lub życie, żaden niemiecki mąż stanu nie mógłby wobec swego społeczeństwa wziąść na siebie odpowiedzialności**, iż walka końcowa przeprowadzoną została bez bezwzględnego zastosowania tej ostatniej broni, z użycia której z uwagi na okoliczności zewnętrzne musiano zrezygnować.

Tak przedstawia się zasadnicze tło nowej akcyi łodzi podwodnych. A teraz momenty natury raczej militarnej. Ujawnia je z całą szczerością kanclerz Rzeszy i — przypominając „sub flore“ te chwile, kiedy to po historycznej audyencyi ambasadora amerykańskiego w głównej kwaterze niemieckiej już wówczas wobec przewodniczących stronnictw, tłumacząc się z ustępstw wyraźnie oświadczył, że skoro tylko w zgodzie z naczelną komendą dojdzie do przekonania, iż bezwzględna walka łodziami zbliży zwycięski pokój, wówczas walkę tę podejmie — otwarcie powiada: czas ten nadszedł. „Cóż bowiem zmieniło się? Przedewszystkiem rzecz najważniejsza. Liczba naszych łodzi podwodnych w porównaniu z ubiegłą wiosną niepomiernie wzrosła. W ten sposób stworzono silne podwaliny pod sukcesy. A potem drugi moment nie mniejszej wagi. Złe żniwa światowe. Już teraz wyłaniają się dla Anglii, Francyi i Włoch poważne trudności. Mamy nadzieję, iż trudności te przez akcyę łodzi staną się nie do zniesienia. Dla prowadzenia wojny żywotną jest również kwestya węglowa. Wiemy, iż przedstawia się ona krytycznie dla Francyi i Włoch, a łodzie uczynią ją jeszcze krytyczniejszą. A do tego należy jeszcze dodać przywóz metali do Anglii dla fabrykacyi amunicyi i drzewa do kopalni węgla, jak również kłopoty, jakie ma ententa z wzrastającym coraz bardziej brakiem środków przewozowych“.

Tak przedstawia kanclerz Rzeszy, według szczegółowych sprawozdań pism niemieckich zmienioną sytuacyę, i korzyści z bezwzględnego zastosowania łodzi w obecnym czasie. Nie zamyka on oczu również na niebezpieczeństwa tej akcyi, lecz w tym względzie stwierdza, iż „o ile pozytywne korzyści nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi należy niepomiernie wyżej oceniać niż na wiosnę, to równocześnie **niebezpieczeństwa związane z tą akcyą od tego czasu zmniejszyły się**“. Oczywiście w pierwszym rzędzie chodzi tu o niebezpieczeństwa natury militarnej. To też kanclerz stwierdza: „Front nasz na wszystkich terenach walk jest silny. Posiadamy wszędzie potrzebną ilość rezerw. Nastrój wojsk dobry, i pełen wiary w przyszłość. Całokształt sytuacyi militarnej dopuszcza do tego — akcentuje kanclerz dobitnie, tak, by słowa jego mogły znaleźć należyty oddźwięk za oceanem — byśmy wzięli na siebie wszystkie następstwa, jakie **nieograniczona walka łodziami podwodnemi mogłaby za sobą pociągnąć. Sztab admiralski i flota morska, — kończy Bethmann odnośny ustęp przemówienia — są głęboko przekonane, iż Anglia przez zastosowanie tej broni zmuszoną zostanie do pokoju**“.

Państwa centralne zdają więc sobie z całej pełni sprawę z następstw nowej akcyi. Wiedzą dobrze o tem, iż niszczenie każdego okrętu handlowego bez ostrzeżenia w szerokim pasie wodnym otaczającym Anglię, Francyę i na całym morzu Śródziemnem z wyjątkiem wązkiego 20-milowego kanału prowadzącego wzdłuż półn. wybrzeża Afryki w znacznej od niego odległości do Grecyi, nieda się pogodzić z przepisami prawa narodów, i godzi w interesy neutralnych. Lecz w wojnie obecnej wogóle kwestye prawne przestały mieć walor. Istnieją jedynie kwestye technicznej skuteczności i roztropności politycznej. Te dwa ostatnie momenty zadecydowały o tem, iż w d. 4 maja 1915 r. Niemcy zapewniły Stany Zjednoczone, iż łodzie podwodne stosować się będą do zwyczajów wojny morskiej, tj. iż po zatrzymaniu nieprzyjacielskiego okrętu strzałem ostrzegawczym i stwierdzeniu ładunku, będą doprowadzały pochwycone okręty do jednego ze swych portów ojczystych, zaś zatapiać okręty będą mogły dopiero na wypadek niemożliwości ich uprowadzenia i to po zabezpieczeniu życia załogi i pasażerów. Te same momenty skuteczności militarnej i roztropności politycznej zadecydowały również obecnie o porzuceniu poprzedniego stanowiska, a tem samem do przekreślenia swych zobowiązań wobec Ameryki.

W każdym razie, celem umożliwienia Stanom Zjednoczonym regularnej komunikacyi osobowej z Anglią, a tem samem częściowego przynajmniej złagodzenia następstw nowego okresu wojny łodziami podwodnemi, zobowiązały się Niemcy, w nocie wystosowanej do Ameryki, iż ograniczony ruch pasażerski na okrętach amerykańskich będzie się mógł odbywać bez przeszkód pod następującymi warunkami: jeśli okręty pasażerskie będą dobijały do Falmouth (portu angielskiego położonego na południ. zachodnim cyplu Anglii, naprzeciw Bretanii) dopływając do wspomnianego portu wyznaczoną w nocie drogą; jeśli statki te będą miały specyalne odznaki, na które zezwalać mają portowe władze amerykańskie (wystające z wody części okrętu mają być pomalowane na barwę biało-czerwoną, szerokimi 3 m. pasami pionowymi, zaś na każdym maszcie ma być umieszczona chorągiew tej samej barwy oprócz flagi amerykańskiej); jeśli tylko jeden okręt tygodniowo będzie kursował w wyżej wspomnianym kierunku, przyczem ma przybyć do Falmouth w niedzielę a wyjechać we środę i wreszcie jeśli rząd Stanów Zjednoczonych da gwarancyę, iż parowce te nie wiozą kontrabandy.

Jakie stanowisko zajmą obecnie Stany Zjednoczone, jakie inne państwa neutralne, czy wobec odrzucenia propozycyi pokojowych uznają prawo mocarstw centralnych do użycia takich środków, jakich dotychczas przepisy międzynarodowe nie uznawały i jakie bezpośrednio godzą w interesy neutralnych, to pytanie, na które najbliższa przyszłość da odpowiedź.

## Następstwa wzmocnionej walki podwodnej.

Kwestyą wzmocnionej walki podwodnej zajmują się nie tylko sprawozdawcy wojenni wszystkich pism, lecz także ekonomiści. W dziale ekonomicznym „Neue Freie Presse“ znachodzimy artykuł p. Polischa dyr. Tryesteńskiego Towarzystwa Żeglugi następującej treści: Zapowiedź wzmocnionej walki łodziami podwodnemi, będzie wielkiem wydarzeniem wojennem, bo aczkolwiek znane były dotychczasowe rezultaty ich bojowej działalności, lecz łodzie nie mogły być zastosowane tak, jak tego wymagała potrzeba obrony. W ostatnich czasach nastąpiły znaczne ulepszenia techniczne w konstrukcyi łodzi podwodnych, podniecające ich chyżość i pomniejszające dawne ryzyko, pochodzące z wczesnego odkrycia podwodnej akcyi, przez zbliżające się okręty.

Wynikiem tych ulepszeń będzie zwiększony znacznie procent zatopionych okrętów, a ponadto państwa nieprzyjacielskie zagrożone zostaną odcięciem dowożonej żywności. Przez dotychczasową działalność łodzi podwodnych zmniejszyła się pojemność okrętów nieprzyjacielskich o 9 do 10 milionów ton, obecnie spodziewa się p. Polisch, że wzmocniona walka cyfrę strat podniesie najmniej o 3 miliony ton.

Państwa entety stoją więc przed alternatywą, albo muszą ograniczyć dowóz wojsk lub też zaryzykować całą swą tonaż, poświęconą dla wolnego ruchu okrętowego. Dla dopływu żywności i zaopatrzenia Anglii w zboże uważali kierownicy marynarki angielskiej za konieczne, aby w czasie wojny oddać na potrzeby tego dowozu linię okrętową Glasgow — Halifax wynoszącą 2300 mil. Wówczas jednak, jak pisze Polisch nieliczono się zupełnie, ze wzmocnieniem floty niemieckiej i tak poważną bronią bronią jaką posiada ona w postaci licznych łodzi podwodnych.

Należy się spodziewać, że państwa nieprzyjacielskie poczynią wszystko co tylko będzie możliwem dla przeciwdziałania i osłabienia walki łodziami podwodnemi. Okręty handlowe nie będą się narażać na niebezpieczeństwo zatopienia i towarzyszyć im będą jako straż okręty wojenne, lecz sprawność łodzi podwodnych jest tak wielką, że nieskutkują czasem najdalej posunięte środki ostrożności.

Dalej omawia Polisch kwestyę aprowizacyi nieprzyjacielskich państw, przyznając im, że w pierwszym okresie wojny zdołały one zabezpieczyć się we wielkie zapasy wszelkiego surowca. Obecnie jednak sprawa ta przedstawia się daleko gorzej. Na ograniczenie dowozu składa się znaczny ubytek tonażu, co spowodować musiało znaczne zmniejszenie się zapasów najpotrzebniejszych środków żywności. Poza tem ruch okrętowy z państw neutralnych został znacznie ograniczony, gdyż dowóz uzależniony był od otrzymania w zamian węgla, którego brak odczuwać się bardzo daje u naszych przeciwników. Jak się ukształtują stosunki dowozu ze strony państw neutralnych okaże czas.

## Ostatni krok do pokoju.

**Opinia niemiecka wobec wojny podmorskiej..**

Wiadomość o rozpoczęciu bezwzględnej wojny łodziami podwodnemi powitała ludność niemiecka z ogromną radością, gdyż teraz nikt już nie wątpi, że Niemcy, uruchomiwszy tę straszną a długo i troskliwie ostrzoną broń, tym razem z pewnością zmuszą nieprzyjaciela do poproszenia o pokój. Cała opinia publiczna w Berlinie z oklaskiem przyjęła wiadomość o nowej fazie wojny. Nawet dotychczasowi przeciwnicy ostrego stosowania łodzi podwodnych zrezygnowali ze swego stanowiska, powołując się na autorytet kół wojskowych, jedynie kompetentnych do rozstrzygnięcia kwestyi, a uważających bezwzględną walkę na morzu z jednej strony za konieczną, z drugiej za rokującą dobry skutek. W artykułach prasy odbija się przekonanie, że wojna wkroczyła w okres ostatecznych rozstrzygnięć i że pod względem doniosłości swej dzień podjęcia walki łodziami podwodnemi da się porównać tylko ze schyłkiem lipca 1914. poprzedzającym wybuch wojny światowej.

Powszechnie w prasie niemieckiej wyrażane jest przeświadczenie, że marynarka Niemiec okaże się w całej pełni dorosłą do olbrzymich zadań, jakie przed nią stanęły. Pewność ta opiera się z jednej strony na znacznym wzroście liczebnym łodzi podwodnych, z drugiej na fakcie, że rozporządzają one załogą świetnie wyszkoloną i ożywioną silną wolą i pewnością zwycięstwa, opartą na dotychczasowych wspaniałych sukcesach.

Stanowisko państw neutralnych wobec niemieckiego oświadczenia o podjęciu ostrej wojny łodziami podwodnemi stanowi oczywiście ważną kwestyę, która też silnie zaprząta uwagę prasy berlińskiej. Dzienniki wielokrotnie akcentują, że Niemcy po odrzuceniu przez nieprzyjaciela propozycyi pokojowej zmuszone są walczyć o życie i wobec tego muszą też zostawić na uboczu wzgląd na neutralnych. Pisma wyrażają nadzieję, że neutralni nie zechcą stwarzać Niemcom przeszkód w tej ich walce o istnienie i że zrozumieją przytem, że leży to i w ich własnym interesie, jeżeli Niemcom powiedzie się złamać tyranię morską Anglii. Tej ostatniej argumentacyi towarzyszy silne podkreślenie słów Hindenburga, że militarna potęga Niemiec dorosła do wszelkich, choćby najtrudniejszych zadań.

Dzienniki, które dotychczas kładły nacisk na utrzymanie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonemi, domagają się od rządu uczynienia i teraz wszystkiego, aby te dobre stosunki nie zerwały się. Z zadowoleniem stwierdza ta część opinii, iż rząd wystosował do Stanów Zjednoczonych osobną notę, i że pragnie nawet umożliwić Ameryce nadal utrzymania ruchu pasażerskiego z Anglią. Sceptycy przypominają jednakowoż, że rząd amerykański już raz, mianowicie przed rokiem, wśród podobnych okoliczności odrzucił był analogiczną ofertę.

Opinia niemiecka wita nakoniec z wielką radością udział austro-węgierskich łodzi podwodnych w tej nowej, rozpoczynającej się, a doniosłej fazie wojny morskiej.

## Kościół i Polska.

s

Ale dokładniejsze porównywanie stosunków ilustrowanych mapami Atlasu budzi inne jeszcze myśli i podejrzenia co do wartości rosyjskiej statystyki wyznaniowej. Te podejrzenia budzą się na tle następujących rozważań: Pomiędzy polskiem zaludnieniem a katolicyzmem istnieje niewątpliwy związek; związek ten staje się bardzo ścisłym, jeśli udziałowi katolików w zaludnieniu pewnej okolicy towarzyszy istnienie rzymskich parafii. Otóż mapy omawiane demonstrują cały szereg niezgodności z tą zasadą. Parafie zakładano na kresach tylko tam, gdzie tego zachodziła niezbędna potrzeba, uzasadniona przez polską, katolicką kolonizacyę lub ekspanzyę. W powiecie Słonimskim, Słuckim, Borysowskim, Ihumeńskim jest jeszcze 10—15% katolickiego zaludnienia, ale parafie są tam już możliwie zrzadka rozsiane (1 parafia przypada na 1000—1500 km² powierzchni). Są liczne wskazania, że stosunek taki między ludnością polską i katolicką a ilością parafii był na całym obszarze kresów charakterystyczny, choć może na ogół były kresy południowo-wschodnie nieco lepiej niż kresy północno-wschodnie w parafie wyposażone. Widzimy np., że na pograniczu Wołynia i Polesie, bardzo słabo dotkniętego polsko-katolicką kolonizacyą 10%-wa izarytma katolicyzmu pokrywa się z obszarem, w którym parafie zajmują przeciętną powierzchnię 500—1000 km². Stosunki Podola nie godzą się natomiast z tą zasadą zupełnie. Parafii katolickich tam mnóstwo, na powiat Uszycki tak gęsto jak w rdzennej Polsce, po Jampol, Winnicę i Skwirę, jak na najlepiej w parafie wyposażonych i ludnością katolicką obsadzonych kresach północno-wschodnich, a tymczasem ludności katolickiej bardzo mało, ludności polskiej niemal nic. Co się tam podziało z owem wiekowem polskiej pracy dziedzictwem? Czyż naprawdę zostało to wszystko zasymilowane, czyż naprawdę cały ten owoc pracy i krwi polskiej został zmarnowany? Analiza stosunków własności i praw politycznych polskiej ludności w projekcie Stołypinowskim daje na te wszystkie pytania odpowiedź niechybną a przeczącą. Niezgodność w obrazie polskości i kościoła na Podolu może być wytłumaczoną tylko niedokładnością a przedewszystkiem dowolnością statystyki rosyjskiej. Analogiczny stan rzeczy można stwierdzić także i w obszarze kresów północno-wschodnich. Mapa rozmieszczenia Polaków (Tablica IX) wykazuje tam wyspę z większą ilością Polaków w obrębie trójkąta ograniczonego Mińskiem, Mohylewem i Witebskiem. Wyspy tej mapa rozmieszczenia katolików nie wykazuje zgoła. Jakto, mieliżby istnieć gdziekolwiek w większej ilości Polacy prawosławni? Nikt temu nie uwierzy! Nieco światła rzuca tymczasem na te stosunki mapa gęstości parafii, wykazując, że właśnie w obrębie tej polskiej, a rzekomo nie katolickiej wyspy parafie katolickie są względnie liczniejsze, znajdują się gęściej (powiaty Witebsk, Orsza, Mohylew i Czausy).

Tak więc, jak się okazuje, staje się mapa parafii katolickich na ziemiach polskich dokumentem, ilustrującym nietylko rozmiary polskiej pracy kulturalnej, dokonanej przez wieki na kresach, ale kontrolującym równocześnie dzisiejszą rolę i znaczenie Polaków probierzem wartości oficyalnych zdjęć statystycznych, które o ile idzie o Polaków nie odznaczają się dokładnością i przedmiotowością.

Mniej doniosłym, ale równie nie pozbawionym interesu dokumentem jest mapka, przedstawiająca ilość przeciętną katolików, przypadająca na jedną parafię. Na zachodzie, gdzie starania o dusze były wielkie, ale też i walka o dusze była zażarta, przypada jedna parafia z reguły na mniej aniżeli 2000 wyznawców. Większą liczbę wyznawców ogarniają parafie tylko w obszarach o gęstem bardzo zaludnieniu (wielkie miasta, okręgi przemysłowe), bądź okolice biedniejsze (Karpaty Zachodnie). Na wschodzie są parafie znacznie większe niż na zachodzie, co się wreszcie tłumaczy i mniejszem rozczłonkowaniem własności szlacheckiej, a więc potężnymi, ale względnie nielicznymi rodami, które fundowały kościoły i zakładały parafie. Nie należy też zapominać, że wielkie rody polskie na kresach nie tylko nie czyniły różnicy między potrzebami ludu rzymsko-, czy grecko-katolickiego, ale nawet ludu prawosławnego, fundowały też parafie dla wszystkich na wschodzie reprezentowanych wyznań. Dzięki tej tak szeroko pomyślanej tolerancyi polskiego społeczeństwa szlacheckiego **ludność polska i katolicka** cierpi na wschodzie na głód kościelny. Parafie kresowe są bowiem nie tylko bardzo rozległe, ale służąc licznym tysiącom wyznawców, spełniają to w sposób bardzo niedostateczny. Taki stan rzeczy istnieje już w Lubelskiem, Siedleckiem, Łomżyńskiem, Mińskiem i na wielkich obszarach Litwy i Żmudzi. Czy jest prawdopodobne, aby na wschód od tych ziem zakładano parafie dla mniejszej ilości katolików, aby na najskrajniejszych ziemiach Polski roztaczano nad ludnością katolicką staranniejszą opiekę? Nie tylko doświadczenie historyczne, ale prosta logika temu zaprzecza. Gdy przeto na Białej i Małej Rusi wypadają parafie na przeciętnie poniżej 4000, ba poniżej 2000 a nawet poniżej 1000 katolików, to musimy ten fakt tłumaczyć nie tyle zruszczeniem i porzuceniem wiary ojców przez ludność ongi katolicką i polską, a pocieszać się raczej musimy, że statystyka Polaków i katolików jest w tej dziedzinie co najmniej niedostateczną, o czem świadczą zarówno powyższe wywody, jak przedewszystkiem rządowe studya rosyjskie, uczynione na wstępie do projektu Stołypinowskiego o autonomii ziemstw tzw. Kraju Zachodniego.

Mapa główna wskazuje prócz gęstości parafii terytorya ze znaczną ilością kościołów filialnych i kaplic. Rola tych samotnych, od czasu do czasu obsługiwanych kościółków i kaplic dla życia kresowego jest niepospolitą. Zjawisko samo przez się, panujących w krajobrazie kaplic jest napiętnowane pewnym swoistym etnicznym czy historycznym podkładem. Kraina kaplic to przedewszystkiem Żmudź, które dominują nawet tam, gdzie kościoły parafialne są jeszcze gesto rozsiane. Druga kraina kaplic to części Białorusi z rzadko rozsianą ludnością katolicką. Terytoryum kaplic na Polesiu jakby oddzielało obszar zajęty przez Biało i Małorusinów od siebie. Trzeci obszar kaplic to terytoryum zapasów historycznych Polski na Podolu i wielkich szlaków, przecinających Podole i Ukrainę na linii działów wodnych Bohu, Rosi, Styru i Słuczy. Maleńkie wreszcie terytoryum kaplic znamionuje Karpaty, zwłaszcza Zachodnie.

Pragnąłem dać obraz graficzny historycznego rozwoju parafii rzymsko-katolickich na obszarze ziem polskich. Obraz taki byłby bardzo wymowną demonstracyą odwieczności polskich i katolickich osad na kresach, prostowałby naocznie mylne przekonania o świeżym i napływowym charakterze polskiej ludności, rozsianej wśród ludności biało- i małoruskiej. Niestety zamiar ten jest, może na razie, wogóle nie wykonalny, a cóż dopiero w warunkach, w których zostały przeprowadzone studya i prace nad Atlasem. Ale kilka cyfr, rzucających na tę kwestyę ogólne światło nie będzie pozbawionych interesu. W dyecezyi Wileńskiej jest 60 parafii, tj. 24% ogółu, dla których jest stwierdzone pochodzenie z wieku XV i wcześniejszego; w dyecezyi Lwowskiej sięga w te zamierzchłe czasy 67 parafii (w tej liczbie i głęboko w górach położone, w Dolinie, Kałuszu i Nadwórnie) tj. 27% ogółu, a w częściach dyecezyi Lubelskiej, stanowiących wydzieloną niedawno gubernię Chełmską jest takich parafii 54, tj. 39% ogółu, w rdzennie polskiej dzielnicy, objętej przez dyecezyę Tarnowską jest 79, tj. 43% ogółu parafii prastarych. Czyż mógłby ktoś na podstawie tych cyfr wątpić o pra-prawach polskich do ziemi chełmskiej i Czerwonogrodów??

Oto polska nauka z obrazu stanu Kościoła w Polsce.

**Eugeniusz Romer.**

Oto kilka głosów najwybitniejszych organów niemieckich, ilustrujących nastrój, jaki panuje w tej chwili w Niemczech:

Berliński „Local Anzeiger“: Inne narody nie byłyby się nigdy zdobyły na tak długą zwłokę, jak Niemcy, posiadając broń tak straszliwą. Niemiecka sumienność i cierpliwość aż dotąd czekała. Ale teraz: niech łódź podwodna wystąpi! Nasi nieprzyjaciele poznają dopiero teraz gruntownie jej straszliwą robotę.

„Kreuzzeitung“: Z dniem dzisiejszym wysnuwa rząd niemiecki ostateczną konsekwencyę z pogardliwego odrzucenia naszych propozycyi pokojowych. Najszersze warstwy narodu niemieckiego witają tę decyzyę z uczuciem ulgi i z bezwzględną afirmacyą.

„Deutsche Tageszeitung“: Ta droga była konieczna, aby wojnę doprowadzić do pełnego zwycięstwa, dlatego musimy na nią wstąpić, bez względu na to, co ma nastąpić. Lud niemiecki jest wdzięczny cesarzowi za decyzyę, która jest niezłomna i której przeprowadzenia nic już nie pogmatwa.

„Tägliche Rundschau“: Nie wiemy, jak brzemienny krok niemiecki przyjmą neutralni, a w szczególności Ameryka. Ale jakkolwiekby ich stanowisko miało wypaść, — nie ma już odwrotu!

„Post“: Podniesione na duchu, zgodne i zdecydowane stoją Niemcy przy mężach, którzy w wytężonej, ofiarnej i pełnej zaparcia się pracy staną się bohaterami ostatecznego boju z Anglią.

„Vossische Zeitung“: Jakiekolwiek miały być następstwa, musimy je ponieść, gdy walka toczy się o byt Niemiec i dalsze istnienie państw sprzymierzonych z nimi. Strzał, który teraz wypuścimy, ugodzi — mamy nadzieję, śmiertelnie w lud wyspiarski.

# Tydzień K. B. K.

### Opieka nad dziećmi.

Osobnym działem dobroczynnej działalności K. B. K. była organizacya opieki nad dziećmi, a to zarówno we własnych zakładach (Krzeszowice, Łososina, Kalwarya, Nowy Targ, Kraków) jak też i prywatnych, gdzie pomieszczono dzieci pozbawione opieki. Koszt utrzymania tych ofiar wojny pokrywał K. B. K. z własnych funduszów, dostarczając nadto także środków żywności za pośrednictwem swej Sekcyi aprowizacyjnej. Ogółem subwencyonował K. B. K. 120 Zakładów opiekujących się dziećmi, wykonując ponadto stałą kontrolę w każdym kierunku.

Do tego działu prac K. B. K. należało także wynajdywanie rodzin zasługujących na zaufanie, którym można było powierzyć sieroty wojenne. Liczba dzieci, które w ten sposób znalazły opiekę za pośrednictwem K. B. K. wynosi 850 sierót obu płci.

### Porada prawna.

Owocną działalność rozwinęło w ciągu obecnej wojny „Biuro informacyjne i porady prawnej K. B. K.“ z siedzibą w Krakowie pl. Maryacki 2. II. p. Od końca sierpnia 1915 r. spełnia to biuro ważne zadanie udzielania prawnej porady i pomocy w tych wszystkich wypadkach, gdzie wskutek nieznajomości obowiązujących ustaw lub niesumienności pewnych jednostek ludności naszej groziła szkoda.

Biuro porady prawnej prowadzone przez Ks. Ludwika Kasprzyka i p. Jana Puchałkę załatwiło do końca grudnia 1916 r. 6590 spraw, z tego 3435 piśmiennych, a to w sprawach zasiłków wojskowych, zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót, w sprawach osób zaginionych, świadczeń i szkód wojennych, odbudowy kraju, wychodźtwa wojennego i sezonowego. Ponadto Biuro pośredniczyło w korespondencyi z jeńcami austryackimi i rosyjskimi z Król. Polskiego.

Wydatki Biura wynosiły 12.072 K., pokryte przeważnie z funduszów K. B. K.

Zwracając uwagę na ten dział pracy K. B. K., podkreślamy jego wszechstronną użyteczność.

# KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś w sobotę śś. Błażeja, Feliksa i Grzegorza. Jutro w niedzielę śś. Andrzeja i Izydora.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 7 min. 12; zachód przypada o godz. 4 min. 35. Długość dnia godzin 9 min. 26.

Kraków, dnia 3 lutego.

Dawno nie mieliśmy takiej zimy i stałej sanny, utrzymującej się już od tygodnia. Używano jej wczoraj obficie, głos dzwonków rozlegał się wszędzie, a świeża biel dekorowała ulice miasta i rozłożyste korony starych plantacyjnych drzew. Zarząd plant, uposażony w wyborną, choć nieliczną służbę, pługami, skonstruowanymi do usuwania śniegu, utrzymuje deptaki w porządku, tak, że publiczność chętnie korzysta z nich, jak z zaniedbanych chodników ulicznych.

Tematem rozmów kawiarnianych było wzmożenie walki łodziami podwodnemi, roiło się od kombinacyi różnego rodzaju i zakładów. Ogłoszenie dalszego przeglądu na Węgrzech do 45 lat było także omawiane, gdyż wiadomość tę przyniosły wieczorne depesze. W handlach, cukierniach i kwieciarniach ruch był wczoraj do południa znaczny z powodu wielkiej ilości solenizantek w mieście, obdarowywanych hojnie. Kamienicznicy biadają srodze na przykry swój los i o ile stosunki się nie zmienią, tj. jeżeli tak że własność realna nie znajdzie ochronę prawną, wywołać to musi krach w rozmiarach dotychczas niebywałych, a własność realna w mieście przejdzie w krótkim czasie w najmniej powołane ręce.

## Z miasta.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Walne zgromadzenie członków Akademii odbędzie się 17 lutego b. r. o godz. 11 przed południem. Dnia poprzedniego odbędą się administracyjne posiedzenia wydziałów.

W SPRAWIE PODATKU ZAROBKOWEGO. Otrzymujemy następujące pismo: Ze względu na nadzwyczajne stosunki wywołane wojną, zwrócił się centralny Związek fabryczny do ministerstwa skarbu z przedstawieniem obszernie umotywowanem, mającem za temat odpisy (amortyzacya), oraz zasilanie funduszów rezerwowych, z tytułu zużycia i deprecyonowania inwentarza, oraz urządzeń fabrycznych i t. d., w bilansach przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków. W przedstawieniu tem zwrócono szczególnie uwagę ministerstwu na konieczność uwzględnienia przy wymiarze podatku zarobkowego dla stowarzyszeń i spółek, silniejszych i wydatniejszych potrąceń (amortyzacyi) głównie wskutek gorszych sił roboczych i spowodowanego większego zajęcia maszyn, a także wskutek podrożenia ich naprawy i uzupełnienia. Podniesiono także znaczne zniszczenie maszyn wskutek zastoju produkcyi w latach 1914 i 1915, konieczność uwzględnienia wydatniejszych odpisów, względnie silniejszego zasilenia funduszu rezerwowego z powodu spodziewanych strat u dłużników. Związek zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie pouczeń dla władz podatek wymierzających, aby możliwie zapobiedz nieporozumieniom, jakieby na poruszony temat pomiędzy temi władzami a opodatkowanem stowarzyszeniem, względnie spółką wyniknąć mogło.

ROZDZIAŁ SKÓR. Na ostatniem zebraniu Izby handlowej sekretarz Dr Josefert przedłożył sprawozdanie z akcyi w sprawie rozdawnictwa skór dla szewców. Referent podał, że okręg krakowskiej Izby liczy okrągło 2500 majstrów szewskich, z czego na miasto Kraków z Podgórzem koło 250 majstrów. Biuro rozdzielcze Izby zorganizowane w sierpniu ubiegłego roku rozdzieliło między 242 szewców 726 kg. skóry. Na jednego majstra przypadało 3 kg. Obecnie Izba przeprowadza drugi rozdział, z którego przypadnie jednemu majstrowi 5 kgr. skóry. Dotąd otrzymała Izba z Centrali skór 13.155.70 kg. skór spodnich i wierzchnich o wartości około 170.000 koron do rozdziału.

Dla porównania warto zanotować, że wiedeński Związek szewców w drugiem półroczu 1916 r. otrzymał od „Lederbeschaffungsgesellschaft“ 41 tysięcy 155 kilogramów skóry, którą wedle klucza rozdzielał między wiedeńskich majstrów szewskich, Związek skarży się, że ilość ta jest stanowczo za małą. Cóż wobec tych cyfr powiedzieć mają szewcy zachodnio-galicyjscy?!

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz pierwszy najświeższy utwór Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“, który powtórzony będzie jutro wieczorem. Entuazystyczne głosy krytyki warszawskiej, oraz echa olbrzymiego tam sukcesu, jakie poprzedziły tą nowość znakomitego autora, czyni dzisiejszą premierę bardzo interesującą. Jutro po południu jasełka L. Rydla „Betleem polskie“.

W poniedziałek wytworna komedya Flersa i Caillavett'a „Awantura“.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“ Fr. Szyllera; wieczorem efektowna operetka Fr. Lehara „Janek i Franek w krainie cudów“ z pp. Harasimowicz i Walewską w rolach głównych.

Jutro po południu o godz. 3 i pół „Towarzysz pancerny“ z p. Frączkowskim w kreacyi J. Ch. Paska; wieczorem po raz trzeci malownicze widowisko J. Barret'a „Lygia“, której wystawienie z tak wielkiem powodzeniem się spotkało.

PODWIECZOREK NA SCHRONISKO LEGIONISTÓW. Dziś w sobotę w małej sali magistratu odbędzie się o godz. 4-tej po południu pod protektoratem hr. Zdzisławowej Tarnowskiej, a przewodnictwem prezydentowej Leowej posiedzenie komitetu, urządzającego podwieczorek w sali hotelu Saskiego na dochód schroniska dla legionistów, utrzymywanego przez sekcyę Samarytanina polskiego.

## Z Polski i ze świata.

Z RADY GŁ. OPIEKUŃCZEJ. Pod przewodnictwem Eustachego ks. Sapiehy odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady głównej opiekuńczej. Przyjęto do wiadomości, iż zarząd R. G. O. nawiązał kontakt z przedstawicielem komitetu Rockefellera dla omówienia z nim sprawy przesyłki mleka skondensowanego do Królestwa. W sprawie odezwy do ludności, nawołującej do jak największego oszczędzania środków żywnościowych, postanowiono zwrócić się z prośbą do ks. arcybiskupa Kakowskiego o wydanie odpowiedniego listu pasterskiego do ludu. W związku ze sprawą opieki nad dziećmi rozwinęła się dyskusya co do sposobu koniecznego w najbliższej przyszłości rozszerzania działalności Rady gł. op. w tym kierunku. Zgodzono się, iż R. G. O oczekuje bardzo poważna praca, której zadaniem będzie wysyłanie na wieś dzieci mieszkańców miast. Uznano za konieczne, że już w chwili obecnej należy podjąć czynności przygotowawcze w tym kierunku, aby ustalić warunki pracy, oraz jej rozmiar.

„DOM DZIECIĘCY“ W LUBLINIE. Dla zaniedbanych i opuszczonych dzieci powstało schronisko pod powyższą nazwą. Pod egidą „Domu dziecięcego“ powstała również szkoła dla „dzieci ulicy“. W szkole tej na początek korzystają z nauki szewstwa dziesiątki „uliczników“, znajdując tam troskliwą opiekę i dobry przykład.

KRÓLESTWO — LITWIE. Rada główna opiekuńcza w Warszawie, po porozumieniu z ratunkowym Komitetem poznańskim i Komitetem Biskupim w Krakowie wysyła w tych dniach do Wilna 65.000 marek. Pieniądze te są przeznaczone na pomoc dla ubogich, a zwłaszcza dzieci.

WYBORY W KRÓLESTWIE. W Pułtusku wybory już się zakończyły. W kuryi I. zapisało się do głosu 244 chrześcijan i 601 żydów. Na radnych przeszli żydzi w liczbie sześciu. W kuryi II. przeszli chrześcijanie w liczbie sześciu, oraz w kuryi III. sześciu.

W Łowiczu wynik jest następujący: W kuryi I. żydzi mieli przewagę o 217 głosów, więc też przeprowadzili wszystkich swoich kandydatów w liczbie 6. W kuryi II. i III. zwyciężyli chrześcijanie. Przeszli w liczbie dwunastu.

O wyborach w Sokołowie pisze „Moment“: „Dzięki staraniom tutejszej młodzieży żydowskiej zapisali się do wyborów wszyscy żydzi, którzy stanowią 80 proc. mieszkańców. Jednak przy kontrolowaniu przynależności wyborców okazało się, że żydzi stracili prawo przedstawicielstwa.

KU CZCI WILSONA. „Kur. warsz.“ donosi: Dnia 28 stycznia delegacya Zjednoczenia stronnictw demokratycznych złożyła na ręce generalnego konsula Stanów Zjednoczonych depeszę do prezydenta Wilsona treści następującej:

„W podniosłem swem orędziu do senatu określił Pan, Panie Prezydencie, stanowisko swoje w sprawie Ojczyzny naszej, skonkretyzowawszy swój program zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, interesem Europy i zrozumieniem woli narodu polskiego. Uważając orędzie Twoje, Panie Prezydencie, za pierwszy głos przedstawiciela państwa neutralnego, domagający się uznania przez wszystkie mocarstwa przywrócenia niepodległego bytu państwowego Ojczyzny naszej, w imieniu Zjednoczenia stronnictw demokratycznych wyrażamy Ci cześć i dziękczynienie“.

Z DZIAŁALNOŚCI PAŃ SALEZYANEK. W poniedziałek odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków Stow. pomocnic salezyańskich. Zgromadzenie zaszczycił swą obecnością JE. ks. arcybiskup Józef Bilczewski. Przed przystąpieniem do spraw administracyjnych przemówił arcypasterz, zagrzewając członków do dalszej zbożnej pracy, a w końcu udzielił arcypasterskiego błogosławieństwa wszystkim, którzy w Stowarzyszeniu pracują. Przedłożone sprawozdanie za lata 1914, 1915 i 1916 zaznacza, że myślą przewodnią Pań pomocnic salezyańskich, jak w latach poprzednich, była praca niesienia pomocy materyalnej i moralnej ubogiej, opuszczonej młodzieży. W tym celu otaczały panie swą opieką bursę św. Wojciecha. Bardzo ochotnie także zajęły się panie szyciem, naprawą i sprawieniem nowej bielizny i odzieży dla biednych wychowanków, co przyjmowano z wielką wdzięcznością. Również ze strony Stowarzyszenia doznawał opieki opuszczony i zaniedbany kościół św. Wojciecha, zabytek dawnej, lepszej przeszłości. Po przyjęciu sprawozdania dokonano wyborów: Przewodniczącą wybrano przez aklamacyę ponownie p. Michałową bar. Jorkaschową, zastępczyniami pp. Dawidowską i gen. Terenkoczową, skarbniczką p. Zakrejsową, sekretarką pnę Łazarykównę.

KU CZCI DR RUTOWSKIEGO. Zawiązany dnia 30 czerwca 1915 r. ku uczczeniu Rutowskiego komitet, obejmujący wszystkie sfery obywatelstwa miejskiego, zastanawiał się na szeregu posiedzeń nad sposobem uczczenia i utrwalenia na zawsze pamięci wyjątkowych zasług prezydenta. Na wniosek prezesa komitetu Dra Twardowskiego uchwalono utworzyć żywy pomnik, którym będzie „Fundusz pomocy narodowej imienia Tadeusza Rutowskiego“. Fundusz ten ma służyć rozwojowi kultury polskiej na polu naukowem, artystycznem, oświatowem i społecznem. Ma on przedewszystkiem gromadzić jak najobfitsze fundusze drogą pobudzania jak najszerszych warstw społeczeństwa do składania datków choćby drobnych, które jednak swoją ilością potrafią dać imponujący wynik. Gdy się przyjmie, że znajdzie się w kraju pół miliona tyle uświadomionych Polaków, że złożą na ten fundusz rocznie przeciętnie po 1 koronie.

Dnia 2 b. m. wręczono Drowi Rutowskiemu adres podpisany przez 30.000 osób na 1000 kartach. Adres ten mieści się w trzech tomach, bogato oprawnych i artystycznie wykonanych.

STRAJK NAUCZYCIELSKI. Jak donoszą dzienniki z Królestwa, strajk nauczycielstwa ludowego w obwodzie dąbrowskim, trwający od kilku dni, rozszerza się na całą okupacyę. W dniu 23 b. m — jak donosi „Dziennik Narodowy“ — nauczycielstwo ludowe miejskie otrzymało następujące komunikaty:

„Zawiadamia się uprzejmie, że c. k. komenda obwodowa otrzymała dzisiaj z oddziału szkolnego c. i k. wojskowego zarządu gubernialnego telegram treści następującej: „Regulacya poborów nauczycielstwa jest na najlepszej drodze. — C. i k. kierujący komisarz w. z. Kolarzowski“.

Drugi komunikat brzmi: „I. Zawiadamia się Pana i Towarzyszy, podpisanych na memoryale z dnia 14 stycznia b. r., że w myśl telegraficznego reskryptu c. i k. wojskowego generelnego gubernium z d. 27 stycznia Nr 99/17, samowolne zawieszenie nauki przez nauczycieli (nauczycielki) uważane być ma za zrzeczenie się posad. O tem zawiadamia się równocześnie wszystkich interesowanych nauczycieli i nauczycielki. — II. Zarazem zawiadamia się, że równocześnie wstrzymuje się wypłatę poborów za miesiąc luty b. r. wszystkim strajkującym siłom nauczycielskim. C. i k. komenda obwodu: Petzold m. p.

Strajk w obowodzie piotrkowskim trwa już trzeci tydzień.

LITWINI W LEGIONACH. W Zegrzu, gdzie stacyonowane są pułki 3 i 4 Legionów, święcono rocznicę powstania r. 1863 uroczyście. W obchodzie tym wzięli udział także rodowici Litwini w liczbie przeszło dwustu, którzy tworzą jeden z batalionów pułku trzeciego. Do nich, jako nierozumiejących zupełnie po polsku, przemawiał w litewskim języku sierżant Surwiłowicz, podnosząc udział w powstaniu styczniowem ich rodaków, „którzy setkami całemi ginęli w zapasach z potężnym wrogiem. Wszystkich wiodła ta sama idea: niepodległość wspólnej ojczyzny — Polski i Litwy“.

Z WARSZ. PRASY ŻARGONOWEJ. „Warschauer Tageblatt“ obwieszcza, iż przestaje wychodzić. Skłania redakcyę do tego, nie brak poparcia ze strony czytelników, lecz wzgląd, iż pragnie ustąpić innemu pismu. Prawdopodobnie mowa tu o nowem piśmie p. t. „Dos Jidische Wort“, zapowiedź którego podaje „W. Tgbl.“ w tymże numerze. Nowe to pismo będzie miało program konserwatywno-syonistyczny. „W. Tageblatt' był wyrazem dążeń nacyonalistycznych i pod tym względem szedł ręka w rękę z „Momentem“ Prilnckiego. Wkrótce też będzie wznowione wydawnictwo hebrajskiego dziennika „Hacefira“.

FABRYKA TYTONIU W WARSZAWIE. W niedługim czasie, jak donoszą pisma warszawskie, ma powstać w Warszawie wielka fabryka wyrobów tytoniowych, jako filia istniejącego w Poznaniu Tow. akcyjnego fabryki podobnej p. n. „Patria“, którego głównymi akcyonaryuszami są pp.: Ganowicz i Wiekliński. Kapitał zakładowy tego Tow., wynoszący 9,000.000 m., ma być w tym celu powiększony o 5 milionów. Fabryka ta dała w roku z. 29 proc. dywidendy, w r. b. rada nadzorcza proponuje 30 procent.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z CZYTELNI ZW. NIEWIAST KATOL. W sobotę dnia 3 lutego o godz. 4 w czytelni pol. Związku niewiast katol. (Szczepańska 5) odbędzie się pogadanka p. Maryi Piechockiej p. t. „O zajęciach i rozrywkach młodzieży w Związkach ochrony i opieki nad dziećmi w Niemczech i Szwajcaryi“ z demonstracyami odnośnych przyrządów.

„UCIECHA“. Teatr świetlny Starowiślna 13 daje w programie do czwartku dnia 9 lutego arcydzieło słynnej seryi Worlda: „Traviata“. W roli głównej Klara Kimball Young, najznakomitsza artystka świata. Muzykę operową zestawił i zastosował do filmu kapelmistrz p. Maryan Tadeusz Rudzicki. Zespół orkiestralny powiększony.

MIANOWANIA W LEGIONACH. Ostatnim rozkazem Komendy Legionów zostali zamianowani z dnia 1. stycznia 1917 r.: I. podporucznikami chorążowie: a) w piechocie: Słoniowski Modest 5 pp.; Beben Henryk 1 pp; Dąbrowiecki Eustachy 5 pp; Kłobukowski Włodzimierz 3 pp; Derkacz Kazimierz 2 pp; Kulczycki Władysław 6 pp; Bandrowski Juliusz 1 pp; Brodziński Mieczysław 2 pp; Kara Stanisław 2 pp; Danko Jerzy 5 pp; Kołbusz Franciszek 1 pp; Ogrodnik Jan 6 pp; Młynarski Ludwik 1 pp; Głogowiecki Mieczysław 6 pp; Styrczula Stanisław 6 pp; Machajski Mieczysław 6 pp; Wilczyński Stanisław 2 pp; Lewicki Tadeusz 6 pp; Warzybek Bronisław 6 pp; Dziurzyński Kazimierz 6 pp; Kaliński Władysław 1 pp; b) w artyleryi: Machczyński Kazimierz, Kwiatkowski Stanisław, Rawski Józef, Sigmund Stanisław; Kijowski Jan; c) w służbie sanitarnej: Forscher Ireneusz — Dom ozdrowieńców.

II. Chorążymi: a) w piechocie — sierżanci: Kolinkowski Stefan 1 pp; Czachowski Witold 5 pp; Wiatr Józef 1 pp; Joniak Franciszek 5 pp; Towarnicki Stanisław 1 pp; Ulatowski Leon 5 pp; Strzelicki Józef 2 pp; Śmiłowski Filip 1 pp; Osostowicz Tadeusz 6 pp; Habowski Stanisław 2 pp; Sabatowski Kazimierz 5 pp; Tracz Jan 1 pp; Nizieński Kazimierz 3 pp; Daniec dr. Bronisław 3 pp; Orski Waldemar 6 pp; Panczakiewicz Adolf 5 pp; Kowalski Stefan 5 pp; Płachta Jan 5 pp; Argański Tadeusz 1 pp; Mirzewski Antoni 1 pp; Matuszewski Józef 2 pp; Letkowski Mieczysław 3 pp; Kraus Jan 4 pp; Zakrocki Ludwik 5 pp; Szałowski Oswald 6 pp; Niedentral Maryan 1 pp; Płochowski Stefan 2 pp; Hnilko Antoni 3 pp; Karza Władysław 4 pp; Smolen Ludwik 5 pp; Iwanowski Feliks 6 pp; Brodowski Stanisław 1 pp; Michno Stefan 2 pp; Piątkowski Aureliusz 3 pp; Scheuring Stanisław 4 pp; Włoskowicz Władysław 5 pp; Szydłowski Ludwik 6 pp; Szajewski Jan 1 pp; Warchoł Stefan 2 pp; Frączek Władysław 3 pp; Sujkowski Władysław 4 pp; Wieruszewski Michał 5 pp; Śliwiński Jan 6 pp; Łatus Michał 3 pp; Warcholik Stanisław 4 pp; b) w artyleryi — ogniomistrze: Krzewski Stanisław 1 p. art.; Hubel Jan 1 p. art.; c) w kawaleryi, wachmistrze: Sikorski Zawisza Stefan 1 p. uł.; Gałecki Zygmunt 2 p. uł.; Sroczyński Stefan 1 p. uł.; Kierwiński Józef 2 p. uł.; Meus Henryk plut. kaw. szt.; d) w żandarmeryi polowej wachmistrz Dłużyński Kazimierz; e) w oddziele automobilowym: ochotn. aut. Meyer Andrzej.

Na K. B. K. złożono w dalszym ciągu: Personal Głównego Urz. podatk. Kraków K 160; Ks. Stasiński Wielogłów K 20; OO. Misyonarze Nowa Wieś K 21; Dzieci szkolne z Witkowic na gwiazdkę dla sierót K 40; Jan Tumpach Skawina K 20; NN. z Żywca na sieroty K 1; Stanisław Ignatowicz Feldpost 212 K 3; Dr. Michał Zagrodzki K 25; Ks. Dr. Stanisław Żegestowski K 50; Ks. Stanisław Heumann K 50; Feldspital 1. K 82; Mieszkańcy Stopnicy Kr. P. zamiast wieńca na trumnę Sienkiewicza K 156; SS. Wizytki K 100; Spółka Oszczędności i pożyczek Hyżne K 30; Zofia Zieмińska; Partyń; dla biednych dzieci na gw. K 50; Księżna Eleonora Lubomirska K [illegible]; Spółka Oszczędności i poż. Bachowice K 25; Marya Górska; Wierzchowiska; Król. Polskie K 20; M. Chwierutowa od młodz. szkoły realn. w Żywcu jako doch. z przedst. na gwiazdkę dla dzieci ewakuow. w Chocni K 200; Kazimierz Nowosielski K 12; Ł. Sokół ul. Grodzka 60 K 10; Dzieci szkolne z Zielonek K 20; Dr. Józef Kadyi Jasło K 50; Urząd parafialny Niegowić od PP. Piotrów Jelonków zamiast ziemniaków K 100; Urząd parafialny Zator K 250; Ks. W. Kowalczyk z Lubnia K 30; Urzędnicy Spółki kredytowej w Krakowie K 46; Dr. Stanisław Tomik K 10; Hr. Zbigniew Lanckoroński K 5000; OO. Paulini K 50; Wanda Gerżabek K 5; Wanda Gerżabek na gniazda sieroce K 3; Ks. kanonik J. Nowak Krzywaczka K 100; Ewa Holeksa K 30; Ks. Andrzej Kowalczyk z Cięciny K 5; Ks. Mieczysław Gleszczykiewicz K 1.50; Dzieci szkolne z Tenczynka K 40; Józef Chwiród Kęty K 40; Urząd parafialny Chronów K 40; Ks. Wójtowicz składki z Węglówki K 40; Ks. N. N. przez Ks. Wojewódzica K 480.73; Parafia Babice na sieroty po poległ. K 166; Ks. Jan Kunz proboszcz z Bronowa na chleb św. Ant. K 70; Dr. Olearski K 50; PP. Norbertanki przez Ks. Prał. Wądolnego K 700; Ks. A. Sznajdrowicz na biedne dzieci K 30; Piotr Tracz z Brzeźnicy na sieroty wojenne K 640; Dr. Kazimierz Gruszczyński Rzeszów K 22; Kazimierz Grosicki K 5; Ks. Kapelan Jakób Fijałek K 100; Z polecenia Dr. Kapuścińskiej na głodne dzieci K 5000.

### POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE

Niedziela d. 4. lutego: Prof. Dr. Ludwik Hordyński: Powstanie i rozwój rachowania (z pokazami).

Środa d. 7. lutego: Doc. Un. Jag. Dr. Stanisław Lorja: Miary i wagi (z pokazami).

### POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI.

Niedziela d. 4. lutego 1917.

Mielec. Prof. Dr. Fr. Gawełek: Słowianie przedhistoryczni, ich obyczaje, religia, kultura i urządzenie społeczne (z obraz. świetlnymi).

Rzeszów. Prof. Wawrzyniec Wilk. Zwyczaje i obyczaje ludowe w Rzeszowskiem.

Nowy Sącz. Prof. Un. Jag. Dr. Wacław Sobieski: Kościuszko w Ameryce.

Nowy Targ. Prof. Zygmunt Lubertowicz: Sienkiewicz jako artysta.

Tarnów. Prof. Un. Jag. Dr. Zdzisław Jachimecki: Stosunek muzyki polskiej do muzyki narodów Zachodu.

Bochnia. Prof. Ludwik Skoczylas: Poeta polskiej państwowości, Stanisław Wyspiański.

Chrzanów. Dr. Edward Lubecki: Wędrówki zwierząt (z obraz. świetlnymi).

Biała. Prof. Uniw. Jag. Dr. Michał Siedlecki: Opieka nad potomstwem u zwierząt (z obraz. św.)

### Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Sobota: „Wilki w nocy“ komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera (nowość).

Niedziela popołudniu: „Betleem polskie“ — wieczorem: „Wilki w nocy“.

### Repertuar teatru ludowego.

Niedziela popoł. o godz. 3 i pół: „Towarzysz pancerny“ — wieczorem „Ligia“.

Poniedziałek: „Księżniczka Czardasza“.

Wtorek: „Lygia“.

Środa: o godz. wpół do 4-tej „Janek i Franek“ — wieczór Teatr zamknięty.

Czwartek: Premiera „Na wakacyach“.

Piątek: o godz. wpół do 4-tej popoł. „Janek i Franek — wieczorem Teatr zamknięty.

Sobota: Przedstaw. popul. dla mł. szk. o 3 popoł. „Towarzysz pancerny — wieczorem: wznowienie „Ptasznik z Tyrolu“

Niedziela popoł. o godz. wpół do 4-tej „Lygia“ — wieczorem „Na wakacyach“.

Sobota: Przedstaw. pop. dla młodzieży szk. o 3 pop. „Zbójcy“ — wieczorem „Janek i Franek w krainie cudów“.

# Miejski teatr Ludowy.

„Lygia“ James Barret'a, przekład Wołowskiej.

Ostatnie dwie premiery naszej sceny ludowej stanowią jeden dowód więcej zrozumienia ze strony dyrekcyi teatrów miejskich zadań kulturalnych, jakie scena ta ma do spełnienia. Tego rodzaju dobór repertuaru zasługuje na uznanie. Tak „Towarzysz pancerny“, będący barwnym obrazem dawnego życia polskiego, jak i onegdaj wystawiona James Barret'a „Lygia“, sztuka osnuta na tle „Quo vadis“ Sienkiewicza, są utworami, co długo zejść nie powinny z afisza. Knake-Zawadzki, pod którego kierownictwem przed laty kilkunastu pierwsze kroki stawiał teatr ludowy w Krakowie, na jedno z pierwszych przedstawień wybrał „Lygię“ i grał ją z dużym sukcesem.

Liczne audytoryum zdziwione było zapewne, że w obrazach osnutych na tle arcydzieła Sienkiewiczowskiego nie spotyka się z szeregiem postaci tak dobrze znanych, jak Petroniusz, Eunice, Ursus, Chilo-Chilonides, opracowanie Barret'a bowiem tak we wprowadzeniu osób działających, jak toku akcyi zupełnie odbiega od pierwowzoru. Głównemi postaciami, które tutaj występują, są, oprócz Lygii, Marcus Winicyusz, kochająca go patrycyuszka Mercya, Tigellinus, chrześcijanin Fabiusz. Obraz nie byłby zupełnym, gdyby w nim nie ukazał się cezar, więc jest Nero i żona jego Poppea. Poza tem kilka patrycyuszek i wesoło bawiących się Rzymian, chrześcijanie, szpiedzy Tigellina i in.

Przedstawienie onegdajsze odniosło sukces zupełny nie tylko dzięki grze artystów, staranności reżyseryi p. Pilarskiego, ale i dzięki stronie dekoracyjno-kostyumowej. Tak piękne obrazy, jak „W gaju Cestyjskim“, „W pałacu Nerona“ i in., nie często widzieć można na naszej scenie ludowej. W bogato uposażonym artystycznym teatrze byłoby więcej przepychu, sirona perspektywiczna dawałaby lepsze złudzenie, ale i to, co tutaj uczyniono nie wykazywało rażących braków, owszem stanowiło tło dobrze harmonizujące z akcyą.

Główną rolę Lygii odegrała p. Olska nader inteligentnie, akcentując trafnie niezwykłą szlachetność i wzniosłość duszy tej postaci. Winicyuszem był p. Nowakowski, który dał postać silną, jednolitą Rzymianina, który, dzięki wielkiej miłości, zwolna otwiera oczy na boskość nauki chrześcijan, tak dyametralnie sprzecznej z etyką i silnie zakorzenionemi zasadami świata pogańskiego. Dramatyczne momenty roli Mercyi uwydatniły się w interpretacyi p. Czechowskiej z szczerością i prawdą. Nerona grał p. Frączkowski, wyposażając tę postać w znane znamiona charakteru; wolelibyśmy jednak, aby w masce widniało większe podobieństwo do Sienkiewiczowskiego Nerona, odmalowanego przez mistrza z tak wyrazistą plastyką. Dopełnili zespołu: p. Turowiczówna jako Poppea, uwydatniając w paru rysach demonizm i poczucie władzy wszechmocnej Augusty, p. Urbanowiczówna (urocza Eunice, patrycyuszka), p. Czarnowski (Tigellinus), p. Korecki (Fabiusz), p. Kijowski (Licyniusz), p. Berski, p. Walewska (Aulus, chrześcijanin) i in.

Licznie zebrana publiczność nagradzała wykonawców, oraz poszczególne obrazy żywymi oklaskami. „Lygia“ ma zapewnione powodzenie na długi szereg wieczorów. R. Z.

# Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 3 lutego 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 2 lutego 1917: Na żadnym z trzech terenów wojny nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zast. szefa sztabu jen. v. Hoefer mpp.

# Biuletyn niemiecki.

Berlin, 3 lutego 1917.

Wielka gł. kwatera ogłasza 2 lutego 1917:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu: Między Armentieres i Arras rozbiły się liczne ataki silnych angielskich oddziałów wywiadowczych: Z obu stron Ancre i Somme panowała żywa walka działowa. W godzinach rannych i wieczornych żywa działalność naszych wywiadowców, którzy na południowy zachód od Miraumont i na północny wschód od Lesars w okopach nieprzyjacielskich zabrali jednego oficera i 12 żołnierzy. Na drodze Gueudecourt-Beaulancourt wtargnęli Anglicy, po silnym ogniu, na szerokości jednej kompanii. Przeciwuderzeniem oczyszczono pozycyę i wzięto pewną liczbę jeńców.

Grupa wojsk niem. następcy tronu. Na wzgórzu Combres i w lesie Ailly powróciły wojska atakowe z zestrzelonych francuskich linii z 20 jeńcami. W Wogezach wzięli nasi wywiadowcy przy przedsięwzięciu sześciu Francuzów do niewoli. W północnej części frontu zachodniego byli bardzo czynni lotnicy. Nasze eskadry poczyniły w angielskiej części Francyi cenne stwierdzenia. Nieprzyjaciele stracili podczas walk powietrznych siedm samolotów.

Wschodni teren wojny:

Podczas silnego mrozu i śnieżycy nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front macedoński: Położenie bez zmiany.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

# Bawarski min. wojny o sytuacyi

Monachium. B. Kor. W Komisyi skarbowej bawarskiego sejmu omawiał min. wojny położenie wojskowe, poczem powiedział: Zwycięska wyprawa w Rumunii przyniosła wielkie gospodarcze i wojskowe sukcesy, nie zdołała jednak, jak się samo przez się rozumie, wywrzeć rozstrzygającego wpływu na wojnę. Wielka decyzya leży jeszcze przed nami. Obecnie najważniejsze zadanie zapewnienia sobie przewagi przez materyał ludzki, jego wyćwiczenie i produkcye materyału wojennego, wówczas możemy ze spokojem oczekiwać przyszłych wydarzeń. Wykluczonem jest, aby entencie udało się przełamać nasze fronty i wykorzystać w większych rozmiarach miejscowe sukcesy. W sprawie wojny łodziami podwodnemi powiedział minister, że widoki powodzenia tej akcyi są bardzo korzystne.

# Komunikat rosyjski.

Wiedeń. Komunikat rosyjski z 29. b. m.: Front zachodni: W okolicy Rygi ograniczyła się działalność nieprzyjacielska do ostrzeliwania naszych rowów. Na południowy zachód od Potutor (10 wiorst na połud. od Brzeżan) zajęły nasze oddziały w nocy na 27. b. m., po ataku na bagnety, pierwszą linię rowów, mimo szeregu zaciekłych przeciwataków Turków, którzy z z wielkiemi stratami zostali odrzuceni. Wysadziliśmy sześć galeryj minowych nieprzyjaciela, zniszczyliśmy jego rowy i powróciliśmy na miejsce naszego wypadu. Potem zaatakowali Turcy dwukrotnie nasze rowy, zostali jednak odrzuceni. Wzięliśmy do niewoli jednego tureckiego oficera i 28 żołnierzy.

Front rumuński. W toku walk w dn. 27. bm. na półn. wschód od Jakobeny na połud. zachód od Kimpolungu, wzięły nasze oddziały 30 oficerów i ponad 1000 żołnierzy.

# Nowa nota do Grecyi.

Lugano. B. kor. Włoskie dzienniki reprodukują nową notę czwórsojuszu do Grecyi żądającą usunięcia do Peloponezu oznaczonego jako nienadającego się do użytku materyału wojennego wraz z uniformami.

Angielski poseł rozmawiał z prezydentem gabinetu kwestyę faktycznego rozbrojenia rezerwistów i pozostawienia około 50.000 karabinów, które nie odstąpiono do Peloponezu. Poseł angielski oświadczył, że czwórsojusz wobec braku środków żywności w najbliższym czasie dostarczy tychże, ale nie zwinie blokady, gdyż ona okazała się najskuteczniejszym środkiem, aby rząd grecki doprowadzić do rozumu.

# PO OGŁOSZENIU BLOKADY.

## Ameryka przed decyzyą?

Rotterdam. B. Kor. Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejszy ambasador niemiecki hr. Bernstorff wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych notę Niemiec o rozpoczęciu bezwzględnej wojny łodziami podwodnemi i że notę tę już opublikowano. Koła polityczne uważają położenie za bardzo poważne i sądzą, że rząd amerykański nie będzie zwlekał z podjęciem poważnych kroków.

### ODGŁOSY Z AMERYKI.

Nowy Jork. B. kor. Telegram iskrowy B. Wolffa. Ogłoszenie Anglii, że niektóre części morza Północnego są niebezpieczne nie wywołało dotąd w prasie amerykańskiej zaniepokojenia.

## Niemiecka przestroga.

Kolonia. W naczelnym artykule pisze „Köln. Ztg.“: „Jeżeli Ameryka trzymać się będzie wiernie drogi, na którą weszła przy pierwszej wymianie not, to musi zgodzić się na to, byśmy przeciw niszczycielskim zamiarom nieprzyjaciela, urągającym ludzkości a równocześnie obracającym w niwecz udoczyście głoszone ideały Ameryki wystąpili przy użyciu wszelkich środków, do których użycia byliśmy już od dawna upoważnieni, a których tylko ze względu na interes Ameryki dotychczas nie stosowaliśmy. Gdyby Ameryka wbrew oczekiwaniu inaczej postanowiła, to nie zmieniałoby to w niczem naszego postanowienia. Jeżeli przybędą nam nowi nieprzyjaciele, to również nasze miecze staną się ostrzejsze. Neutralni powinni teraz pokazać farbę. Komu ludzkość i wolność droższe są niż piękne frazesy, ten stanie po naszej stronie. Kto zaś stanie po stronie tych, którzy głoszą zagładę i niewolę, ten nie powinien się dziwić, gdy go nasze uderzenie dosięgnie

## Co zrobią neutralni.

Berlin. B. kor. Od osoby stojącej blizko kół dyplomatycznych europejskich neutralnych państw otrzymuje „Lokal Anzeiger“ następującą opinię w sprawie zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi:

Neutralni nie dadzą się wciągnąć w konflikt. Los Rumunii był zwłaszcza dla mniejszych krajów zanadto wielką nauką. W sprawie Ameryki uważają za słuszną pewność, że Ameryka nie może czynić zarzutów Niemcom co do cofnięcia słowa.

## „Kanał“ dla Holandyi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina iż podobnie jak dla pasażerskich statków amerykańskich płynących do Anglii tak i dla Holandyi, celem utrzymania ruchu osobowego między Vlissingen a Southvoll (w Anglii) wyznaczyły Niemcy bezpieczną strefę, przez którą pasażerskie okręty holenderskie mogą w porze dziennej przepływać, o ile są to okręty poruszane nie śrubami lecz kołami, i o ile są zaopatrzone specyalnymi znakami.

### W HOLANDYI.

Rotterdam. B. Kor. „N. Rottard. Courant“ donosi z Amsterdamu: Wrażenie zaostrzenia walki łodziami podwodnemi w amsterdamskich kołach właścicieli okrętów można w tem streścić, że na razie panuje wielka niepewność. Oczekują ogłoszenia, jakie rząd po południu złoży na konferencyi z dyrektorami towarzystw żeglugi. Położenie jest bardzo poważne.

Haga. B. Kor.. Zelandzkie Towarzystwo żeglugi na polecenie rządu wstrzymało ruch do Anglii.

Haga. B. kor. Dzienniki wyrażają zdanie, że może zaostrzenie walki łodziami podwodnemi przeprowadzi to, czego nie dopięło pośrednictwo pokojowe Wilsona, mianowicie zbliżenie się do końca wojny. Z drugiej strony podnoszą powagę położenia państw północnych i wyrażają nadzieję, że zarządzenie to nie zostanie w całej osnowie przeprowadzone.

### WIEŚCI Z DANII.

Kopenhaga. B. Kor. Niemiecką notę o blokadzie przyjęła ludność stosunkowo spokojnie, jakkolwiek nie zapoznają tu powstałych przez to dla Danii trudności. Prasa stara się usunąć z góry wszelkie przesadne zaniepokojenie.

Kopenhaga. B. Kor. 1. lutego. Jeszcze wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której obradowano nad położeniem stworzonem przez niemiecką notę o blokadzie. Na dziś w południe zwołano na wspólne tajne posiedzenie obie izby parlamentu. Giełda jest na razie na ten tydzień i na przyszły zamknięta.

Kopenhaga. „Politiken“ pisze: Wskutek blokady łodzi podwodnych postanowiły towarzystwa żeglugi parowej na razie wstrzymać podróże na morzu Północnem.

### Z parlamentu posiedzenia duńskiego.

Kopenhaga. B. kor. Na tajnem posiedzeniu parlamentu poczynił min. spraw zagranicznych oświadczenie o obecnem położeniu i zapewniał że zamiarem rządu jest w tym duchu działać, aby obroty z zagranicą odbywały się na tych samych podstawach jak dotąd. Przywódcy rozmaitych stronnictw wyrazili swą zgodę na zaproponowane postępowanie. Prezydent zamknął posiedzenie wezwaniem aby wobec nowego położenia zachować spokój i zimną krew.

### WSTRZYMANIE OKRĘTÓW DUŃSKICH.

Kopenhaga. B. kor. W ciągu dnia odbyły się liczne narady kół handlowych i okrętowych, które spowodowały wstrzymanie na razie wszelkiego wywozu środków żywności do Anglii i wszelkiego ruchu okrętowego do Anglii i Francyi. Duńskie towarzystwa ubezpieczenia wojennego odmówiły wszelkich nowych ubezpieczeń. Równocześnie wezwano towarzystwa okrętowe, aby okręty, które się znajdują w drodze, odwołano, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że do d. 5 bm. dostaną się na zamknięty obszar.

## Pierwsze skutki.

Berlin. Z kompetentnych sfer donoszą: Jako pierwsze następstwo nieograniczonej akcyi łodzi podwodnych wyobrażają sobie naiwno umysły, iż w krótkim czasie ilość zatopionych okrętów poważnie wzrośnie. Pierwsze skutki, jakie po ogłoszeniu blokady ujawniły się w Holandyi (zakaz wyjazdu holenderskich statków) stwierdzają jednak, iż nie należy liczyć na poważne cyfry. Stałem życzeniem Niemiec było wyrządzać neutralnym o ile możności jak najmniej szkody. Spodziewają się one, iż w Holandyi, Norwegii itd. roztropność weźmie górę. W interesie tych państw leży ochranianie teraz swej floty, by po zawarciu pokoju z całą siłą stanąć do współzawodnictwa światowego.

### NORWEGIA DOBREJ MYŚLI.

Krystynia. B. kor. Stołeczna prasa ogłasza postanowienia Norwegii w sprawie łodzi podwodnych. Półurzędowy organ pisze, że niemiecko-norweski spór zakończył się ku obustronnemu zadowoleniu. Norweski naród i rząd mają obok nadziei rychłego pokoju, tylko jedno życzenie utrzymania neutralności i dobrych stosunków z obu przeciwnikami.

### OPINIA SZWECYI.

Sztokholm. B. kor. Noty Austro-Węgier i Niemiec do neutralnych w sprawie zaostrzenia walki łodziami podwodnemi oceniają w Szwecyi bardzo spokojnie. Uważają blokadę Anglii łodziami podwodnemi ze strony mocarstw centralnych jako konieczne następstwo odmownego załatwienia ze strony mocarstw ententy niemieckiej propozycyi pokojowej i jako stosowną odpowiedź na wojnę wygładzającą.

### ZANIEPOKOJENIE W HISZPANII.

Madryt. K. kor. (Aj. Havasa) Ministrowie spraw zagranicznych, wojny i marynarki pracowali całą noc nad kwestyą następstw niemieckiej noty. Jak zapewniają, rząd natychmiast odroczy parlament celem przeszkodzenia niebezpiecznej dyskusyi. Dzienniki oznaczają jednomyślnie położenie jako nadzwyczajnie poważne.

### W SZWAJCARYI.

Berno. B. kor. Rada związkowa omawiała na dwu posiedzeniach położenie gospodarcze, powstałe dla Szwajcaryi wskutek zapowiedzi zamknięcia morza. Rada związkowa stwierdziła, że nie ma powodu do obawy.

### WRAŻENIA WE WŁOSZECH.

Lugano. B. kor. Berlińska nota i oświadczenia w głównej komisyi Reichstagu wywołały w całych Włoszech niezaprzeczenie bardzo wielkie wrażenie. „Giornale d'Italia“ pisze: Zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi jest próżną groźbą nieprzyjaciela, celem wywarcia nacisku na neutralnych, aby ci czynniej wystąpili za pokojem i ściągnęli swe okręty handlowe. Krok niemiecki pozwala poznać, że wewnętrzne stosunki państw centralnych są bardzo złe.

„Tribuna“, „Corriere della Sera“ i inne, do ostatniego pisma zbliżone, usiłują podjudzić neutralnych przeciw państwom.

### REWELACYE BIURA REUTERA.

Berlin. B. kor. „Nord. Allg. Ztg.“ wskazuje na rozesłane przez biuro Reutera pełne wściekłości wywody angielskiej prasy przeciw nocie o łodziach podwodnych, które żądają, by Anglia zastosowała środki odwetowe, zwłaszcza w sprawie okrętów szpitalnych, przyczem podnoszą, że zbliża się pełna grozy faza wojny. Biuro Reutera zestawia z prasy amerykańskiej wszystkie głosy przeciw Niemcom, żądające zerwania z Niemcami. „Nordd. Allg. Ztg.“ podnosi, że w Niemczech nie dadzą się przez takie manewry ani z tropu zbić ani sprowadzić z dobrze rozważonej wytycznej postępowania.

# Głos francuskiego ministra.

Paryż. B. Kor. W senacie interpelował dr. Estournelles Constans rząd w sprawie wojny łodziami podwodnemi. Minister marynarki odpowiedział, że na jawnem posiedzeniu nie może dać pełnego wyjaśnienia. Wobec nowego oświadczenia nieprzyjaciela zachowa się Francya spokojnie i bez obawy. W ostatnich 11 miesiącach łodzie podwodne z 51 milionów ton, przeznaczonych dla portów francuskich zatopiły tylko 273.000 tj. ½%. Jeżeli nawet ten stosunek cyfr w przyszłości trochę by wzrósł, to to nie złamie silnej woli Francyi.

# Socyaliści francuscy o Wilsonie.

Berno szwajc. B. kor. Oficyalna frakcya socyalistyczna wręczyła francuskiemu prezydentowi izby deput. wniosek pokojowy, wzywający izbę, aby stwierdziła, że żadne z nowoczesnych demokratycznych państw nie może zapoznawać ważności zasad wyrażonych w propozycyi pokojowej i orędziu Wilsona, i że żadne z sprzymierzonych państw nie będzie chciało wziąć na siebie strasznej odpowiedzialności za przeszkodzenie przeprowadzenia amerykańskich propozycyj. Wzywa się rząd, by u sprzymierzonych energicznie zatem wystąpił, aby propozycye Wilsona jak najrychlej się urzeczywistniły

### ZAPRZECZENIE ADMIRALICYI ANGIELSKIEJ.

Londyn. B. kor. Admiralicya ogłasza; że żaden angielski kontrtorpedowiec klasy M. nie został d. 18 stycznia przez niemiecką łódź podwodną zniszczony.

Wobec tego dowiaduje się biuro Wolffa z miejsca właściwego, że komendant odnośnej niemieckiej łodzi podwodnej stwierdził stanowczo trafienie torpedem w angielski kontrtorpedowiec i widział, jak kontrtorpedowiec tonął.

### 52 CM. DZIAŁA FRANCUSKIE.

Kolonia. Z granicy włoskiej telegrafują do „Köl. Ztg.“: Z Paryża donoszą do „Stampy“ że w czasie przyszłej kampanii wiosennej będą użyte przez francuskie wojska po raz pierwszy 52-centymetrowe działa.

### KOMUNIKAT TURECKI.

Konstantynopol. B. Kor. Z głównej kwatery donoszą: D. 1. lutego: Podjęty przez nieprzyjaciela na południe od Tygrysu po gwałtownym ogniu działowym atak odparto wśród znacznych nieprzyjacielskich strat. Na froncie Fellahie działalność artyleryi. Na froncie Seretu odparto silne kolumny wywiadowcze nieprzyjaciela.

### SUKCESY OSTATNICH DNI.

Berlin. B. Kor. Łodzie podwodne, które ostatnimi czasy powróciły, zatopiły 21 okrętów pojemności 30.000 ton.

Londyn. B. Kor. Aj. Lloydsa donosi o zatopieniu sześciu parowców rozmaitych narodowości, w tem belgijskiego parowca „Euphratos“ poj. 2800 ton.

# Deputacye krajów koronnych.

Wiedeń. (B. Kor.) W zapewnieniach niezachwianej wierności i oddania się, złożonych parze cesarskiej przez deputacye hołdownicze krajów, upatrują dzienniki potężne ujawnienie silnego związku ludów Austryi, a który to związek młodemu władcy zaraz u progu jego rządów daje poznać, jak silnie zadzierzgnięte są węzły, łączące dynastyę z ludami Austryi. Nieprzyjaciel widzi ponownie, że wszystkie ludy państwa radośnie gromadzą się koło tronu i w wierności składają mu swe serca. Przemówienia hołdownicze i podzięka cesarza są nową rękojmią dumnej świadomości, że monarchia zwycięsko pokona także nadchodzącą burzę i że zaszczytny pokój będzie nagrodą bohaterskich wysiłków jej ludów.

### UCZESTNICY GALICYJSCY.

Wiedeń. T. pryw. Deputacya hołdownicza galic. wydziału kraj. składała się z członków wydz. kraj.: Bernadzikowskiego, Dembowskiego, Jahla i Kiweluka, oraz marszałka Niezabitowskiego. Po przemówieniu marszałka i odpowiedzi cesarza w języku niemieckim, polskim i ruskim, członkowie deputacyi przedstawieni zostali parze cesarskiej, która zaszczyciła ich rozmową.

### ENUNCYACYA OPOZYCYI CHORWACKIEJ.

Budapeszt. B. Kor. Przywódcy opozycyjnego chorwackiego stronnictwa prawa ogłaszają oświadczenie, w którem z całą stanowczością odrzucają zapowiedziany przez ententę zamiar oswobodzenia Chorwacyi i oświadczają, że Chorwacya dąży jak przedtem i nadal do polepszenia swego narodowego położenia wyłącznie w obrębie monarchii i nic nie zdoła ją wstrzymać od zwalczania z największym wysiłkiem naszych wrogów ramię przy ramieniu z wewnętrznymi politycznymi swymi przeciwnikami.

# Nowy przegląd roczników od 1899 do 1872.

Budapeszt. B. kor. Magistrat miasta ogłasza rozporządzenie ministra honwedów, według którego przebywający w Budapeszcie obowiązani do pospolitego ruszenia z roczników 1872 do 1891, tak węgierscy jak i austryaccy obywatele, oraz przynależni do Bośni i Hercegowiny, którzy podczas poprzednich przeglądów zostali uznani za niezdatnych, lub wskutek niezdatności zostali zwolnieni z czynnej służby wojskowej, dalej zwolnieni z tych roczników, jak i obowiązani do pospolitego ruszenia z roczników 1865 do 1899, którzy podczas dotychczasowych przeglądów się nie stawili, mają celem otrzymania od władz arkuszy meldunkowych zgłosić się w ciągu 24 godzin. W ten sposób spisani będą w czasie od 26 lutego do 19 marca poddani nowemu przeglądowi. Zwolnieni mają w czasie od 12 do 14 bm. wykazać się u kompetentnych władz powiatowych dalszem trwaniem tytułu prawnego zwolnienia.

# „Ochrona lokatorów“.

### NIE OBOWIĄZUJE W GALICYI.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ zamieszcza rozp. min. spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i robót publicznych, mocą którego rozp. ces. o ochronie lokatorów odnosi się do nast. miejscowości: Wiednia z szeregiem mniejszych miast Dolnej Austryi, Lincu, Lublany i Pilzna. Ważność powyższego rozporządzenia sięga wstecz dla Wiednia od 1. stycznia, zaś dla innych miejscowości od 1. lipca i sierpnia.

# Wiadomości telegraficzne.

### Audyencye.

Wiedeń. B. Kor. Cesarz przyjął dziś w Badenie na prywatnych audyencyach hr. Czernina, hr. Clam-Martinica i ks. Krystyana saskiego, następnie bawarskiego posła mar. Tuchera, który wręczył monarsze patent na właściciela pułku piechoty nr. 13, a po południu hr. Tiszę i min. Krobatina.

### Z głównego Komitetu ratunkowego w Lublinie.

Lublin. B. Kor. Jak dzienniki donoszą, w miejsce hr. Tarnowskiego, który ustąpił z prezesury, został prezesem głównego komitetu ratunkowego wybrany Jan Steckl.

### Polacy amerykańscy do Wilsona.

Nowy Jork. B. kor. 29/1. Radyotelegram biura Wolffa. Zebrany tu polski komitet narodowej obrony wysłał do Wilsona memoryał wyrażający największą radość i najgłębszą wdzięczność za to, że Wilson w orędziu do senatu poruszył sprawę niezawisłej Polski.

### Połączenie telegraficzne Londyn-Petersburg.

Kopenhaga. B. Kor. „Berl. Titende“ donosi z Haparandy o uskutecznieniu telegraficznego bezpośredniego połączenia między Petersburgiem i Londynem. Według doniesienia rosyjskich dzienników podjęto już na tej linii ruch. Linia prowadzi przez Finlandyę.

### Zestrzelenie samolotu angielskiego.

Berlin. B. kor. Urzędownie 1 lutego. Po południu zestrzelił nasz bojowy hydroplan jednosiedzeniowy na wybrzeżu fladryskiem angielskiem bojowy jednosiedzeniowiec. Samolot wpadł w nasze ręce. Lotnik angielski oficer marynarki wzięty do niewoli.

### Powrót Giolittiego z Rzymu.

Rzym. B. kor. Giolitti odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Turynu.

### Przegląd we Włoszech.

Rzym. B. kor. Wczoraj ogłoszono rozporządzenie o przyspieszonym przeglądzie 1/3 rocznika 1899 r.





**STANISŁAW RAB KRAKÓW,** ul. Sławkowska 4. vis-a-vis Hotelu Saskiego.

Poleca: **Różańce** kokosowe i szklane. — **Szopki** Bożego Narodzenia. — **Obrazki** do książeczek. — **Medaliki,** łańcuszki srebrne i metalowe. — **Feretrony, Figury** Świętych z drzewa i masy. — **Obrazy** do kościołów i mieszkań. — **Krzyże** do zawieszania i stawiania. — **Listwy** na ramy. — **Lustra** ścienne i toaletowe.

# BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu

Krakowie, Rynek gł. 25.

Przeprowadza zamianę I. i II. austryackiej pożyczki wojennej na piątą 40 letnią pożyczkę wojenną pod następującymi warunkami:

Przy zamianie obliczoną będzie:

I. pożyczka wojenna po K 98·60 z doliczeniem K —·92 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—.

II. pożyczka wojenna po K 94·75 z doliczeniem K —·46 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—.

natomiast V. pożyczka wojenna będzie doliczoną po kursie K 92·— za im. wart. K 100·—, pozastała różnica zaś wypłaconą będzie gotówką.

Termin zamiany do 28. lutego 1917. 162

**Ostatnia nowość! Ostatnia nowość!**

## KSIĘGARNIA GEBETHNERA i Ski

poleca aktualną broszurę:

**„Nowy romantyzm w poezyi polskiej czasu wielkiej wojny“.**

Studyum literackie. Napisał Jan Zabłocki. Kraków, 1917. — Nakładem Gebethnera i Ski. — Cena 1 K. 60 h.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

W interesującej tej broszurze krytyk rozpatruje ideologię współczesnych poetów polskich, popierając swe poglądy obfitością cytat. 188

**JÓZEF MARKIEWICZ**

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż dnia 27 Stycznia b. r. otworzył

SKLEP

# ŚWIEŻYCH KWIATÓW

**Kraków Karmelicka 7.**

Poleca:

Bukiety, jardyniery, wiązanki wieńce it.d.

Wszelkie zamówienia wykonuje szybko i starannie. Uprasza uprzejmie o odwiedziny. — Ceny przystępne.

## CENTRALNE BIURO WYDAWNICTW N. K. N.

Kraków, ul. Gołębia 20, parter.

zawiadamia, że nakładem jego wyszły następujące nowości:

JÓZEF ANDRZEJ TESLAR:
**Rytmy wojenne,** poezye . . . . . . . . . . . . K 3·—

JÓZEF RELIDZYŃSKI:
**Laury i ciernie,** poezye . . . . . . . . . . . . K 3·50

WŁADYSŁAW ORKAN:
**Drogą Czwartaków** . . . . . . . . . . . . K 6·—

STANISŁAW HR. TARNOWSKI:
**Po ogłoszeniu Niepodległości Polski** . . . . K —·60

DEZYDERY HR. CHŁAPOWSKI:
**Wojna 1807 roku,** IX. tomik Biblioteczki Legionisty K —·60

**Do nabycia:** w Centralnym Biurze Wydawnictw w Krakowie (ulica Gołębia 20) dalej, we wszystkich Powiatowych Komitetach Narodowych i Kołach Ligi Kobiet N. K. N. w całym kraju, oraz we wszystkich księgarniach. 113

# KOBIETY lub starsze dziewczęta POTRZEBNE SĄ do roznoszenia dziennika.

**Administracya „Głosu Narodu“ ul. św. Krzyża L. 11.**

# Wojenna Centrala Handlowa

**w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1**

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszymi warunkami:

**w oddziale drzewnym:**

drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, ciosane i materyały tarte, belki do budowy mostów i gotowy materyał dla wież wiertniczych.

**w oddziale budowlanym:**

blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki szamotowe, wyroby cementowe, okucia, żelaza budowlane oraz cegłę murarską. 183

Niebywałe arcydzieło filmowe:

## W MOCY SZATANA

Sensacyjny dramat amerykański w aktach odegrany przez najznakomitsze gwiazdy teatrów nowojorskich okaże od dnia 31. stycznia do dnia 6 lutego 1917 r.

**w Kino-teatrze „Sztuka“**

ul. św. Jana (Hotel Saski)

Muzykę umyślnie dla tego arcydzieła ułożoną odegra powiększona orkiestra koncertowa. 182

## SZPAGATY, WORKI, JUTĘ do opakowania

z pierwszorzędnych szwedzkich włókien papierowych w każdej ilości dostarcza

Generalna Reprezentacya

**WĘGIERSKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH TOW. AKC.**

**KRAKÓW, UL. DIETLOWSKA 97.**

Zastępcy poszukiwani. 123

## Ważne dla Kupców

| | | |
|---|---|---|
| **Drożdża** świeże . . . . . . . . | Kigr. | 3·50 |
| **Kostki** rosołowe . . . . . . . | 100 szt. | 3·50 |
| „ zupne, jarzynowe itp. . | 50 szt. | 6·00 |
| **Tabiczki** gulaszowe . . . . . . | 100 szt. | 7·00 |
| **Cykorya** . . . . . . . . . . . | 25 paczek | 12·50 |
| **Mleko** suszone . . . . . . . . | 10 szt. | 4·90 |
| **Proszek** drożdżowy . . . | 25 szt. | 3·50 i 4.70 |
| **Cukier** waniliowy . . . . | 25 szt. | 3·50 i 4·75 |
| **Jaja** (150 szt.) w proszku . | 25 paczek | 3·50 |
| **Papryka** . . . . . . . | Klgr. | 23, 24 i 25 Kor. |
| **Ekstrakt** kawowy . . . . . . . | 2 Klgr. | 9·50 |
| **Ekstrakt** octowy . . . . . . . . | 1 Klg. | 18·50 |
| **Krochmal** do prasowania . . | 25 paczek | 7·00 |

Kupcom znaczny opust. Oferta na żądanie.

**Deblessem — Dolina.** 128

Najpiękniejsze wspomnienie

## Z WOJNY ŚWIATOWEJ.

M. E. SCHLOSSER, 188
Wiedeń III. Inwalidenstrasse Nr. 1.

## Mieszkańcy miasta Krakowa

mogą nabyć po cenach nader umiarkowanych

| | |
|---|---|
| Mleko w proszku z cukrem mieszane. | Konserwy mięsne w oryginalnych puszkach. |
| Kakao holenderskie | Marmoladę owocową i mieszaną na wagę |
| Czekoladę krajową i zagraniczną do gotowania i jedzenia. | Marmeladę delikatesową „Jam“ w słoikach. |
| Herbatę wyborową w oryginalnych pakietach. | Kompoty owocowe w puszkach. |
| Konserwy kawowe z cukrem mieszane. | Orzechy włoskie całe i łupane. |
| Cykoryę polską w oryginalnych pakietach. | Rodzynki sułtańskie. |
| Konserwy i marynaty rybne. | Miód pszczelny w słoikach. |
| Sardynki w oliwie. | Zupy i kostki bulionowe i t. p. jakteż |
| | Mydło do prania |

w Sklepie firmy:

**BRACIA ROLNICCY, KRAKÓW**

**Rynek gł. L. 5. Sienna L. 2. tel. 2303.** 145

## Poszukuje się do kupna zaraz

Kamienicę mniejszą bliżej śródmieścia i małą realność w Krakowie

oraz:

Majątek leśny rębny w Galicyi lub Królestwie. — Majątek leśny młodszy w Galicy.

Wiadomość:

**Biuro I. M. NIEWIADOMSKIEGO.**

Kraków, ul. I. Szujskiego l. 1. 181

# Kawaler

w wieku 26 lat, zajmujący wysokie stanowisko i zarabiający 12 tysięcy koron rocznie, pragnie poślubić młodą pannę z dobrego domu, z odpowiednim posagiem. Dyskrecya zapewniona. Anonimy do kosza.

Oferty z fotografią proszę nadsyłać do Administracyi »Głosu Narodu« pod »Achilles«. 192

# DWÓR

**Biały Prądnik:**

oddalony 10 minut od linii tramwajowej, wraz z gospodarczemi budynkami i ogrodzonym obszarem około 9-ciu morgów

**zaraz do wydzierżawienia.**

Bliższa wiadomość w Sukiennicach 21/22. 194

**Nowe kursa handlowe**

W szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

**STANISŁAWA BURNATOWICZA**

w Krakowie ul. Floryańska L. 55, I p.

**rozpoczynają się dnia 12 lutego 1917.**

**Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwersytetu Jagiell. p. H. Nennel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann.** 143

## Sklepy miejskie sprzedają następujace artykuły:

| | | |
|---|---|---|
| Jaja wapienne . . . . . . . . . | sztuka | 0·26 K |
| Jaja świeże . . . . . . . . . . | sztuka | 0·30 » |
| Cebula . . . . . . . . . . . . | klg. | 0·80 » |
| Śliwki . . . . . . . . . . . . | » | 2·60 » |
| Marmolada . . . . . . . . . . | » | 4·— » |
| Powidło . . . . . . . . . . . . | » | 3·80 » |
| Orzechy . . . . . . . . . . . . | » | 5·60 » |
| Mak . . . . . . . . . . . . . . | » | 5·60 » |
| Cukier . . . . . . . . . . . . | » | 1·17 » |
| Kapusta kiszona . . . . . . . | » | 0·46 » |
| Sól . . . . . . . . . . . . . . | » | 0·22 » |
| Mydło 40%-towe . . . . . . . . | » | 8·40 » |
| Mydło 60%-towe . . . . . . . . | » | 12·— » |
| Świece . . . . . . . . . . . . | » | 4·— » |

135

# „Elektryka“

Wielki wybór żarówek oszczędnościowych ½ Wat gazem napełnianych, druty, plecionki do instalacyi, stopki, wyłączniki, wszelkie przybory do światła elektrycznego i do dzwonków elektrycznych poleca najtaniej

**Arnold Weissmann, Kraków Szewska 13.** 3189

## Można się tanio nauczyć SZYCIA

przymierzania i przykrawania sposobem amerykańskim w pracowni ubrań dla chłopczyków i p. pensyonarek.

**H. Kłapówna, Rynek l. 10. Dom firmy Linoleum.** 44

## W KOLLEGIUM XX. PIJARÓW W KRAKOWIE

oprócz prywatnego gimnazyum realnego istnieje dla konwiktorów

**SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA do szkół średnich.**

Wskutek usilnych próśb wielu rodzin XX. Pijarzy postanowili otworzyć od drugiego półrocza tęże szkołę przygotowawczą także **dla uczniów dochodzących.**

Wpisy odbywać się będą od 30 bm. do 3 lutego.

**STARUSZKA** córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

FIRMA

**Henryka Francka Synowie**

w Skawinie pod Krakowem.

przyjmuje jeszcze zgłoszenia na uprawę

# CYKORYI

na bardzo korzystnych warunkach.

Nasienie i wskazówki do uprawy są dla każdego rolnika do dyspozycyi. 197

## KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15.

od 2 do 5 lutego włącznie

**Chiński bożek**
dramat w 4-rech aktach.

**Kołysanka Loty**
śliczna kolorow. komedya.

**Aktualności wojenne.**

Od 6 do 8 lutego włącznie

**II. Program dla młodzieży**

z przeznaczeniem 10% ogólnego zysku na K. B. K.

**Nadzwyczaj ciekawe przygody Saturnina Farandola**
podług powieści A. Robida.

**Lehman jada koninę**
komedya.

Tygodnik Eiko.

**Powóz lekki,**

wózek na resorach, szorek, wóz legarowy na jednego konia tanio do sprzedania ul. Tad. Kościuszki Nr. 109. Wiadomość u. p. Nawrockiej. 175

## Ekonom

kawaler starszy wiekiem poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Franciszek Gabowski Dąbrowa poczta Trzciana. 171

**C. k. Dyrekcya Kolei państw. w Krakowie**

L. 6001/5234/VI.

Dnia 5 lutego o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Skawinie publiczna sprzedaż w drodze przetargu **3 beczek wina austryackiego.**

Dnia 27 stycznia 1917. 186

**Najlepsza trucizna**

bakcylowa na szczury i myszy w Agencyi handlowej Kraków, Podzamcze L. 20. i u 193

**Reima i Ski.**

**Poszukuje się pilnej i zdolnej** 189

## urzędniczki

**do biura fabrycznego w mieście obok Krakowa.**

Wymagana znajomość szybkiego liczenia, język polski i o ile możności niemiecki oraz nienaganne prowadzenie się. Oferty nadsyłać pod »Stała posada 125« do Adm. »Głosu Narodu«.

## Kupuję i sprzedaję

**złoto, srebro, brylanty**
płacąc najwyższą cenę.
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125

**Józef Gvankiewicz**
**Kraków, ul. Szewska 24**
dom XX. Emerytów.

**Stare książki!**

niepotrzebne przeczytane również całe biblioteki skupuje tylko Sz. Taffet Kraków ul. Wiślna l. 8, płacąc ceny możliwie najwyższe. 170

# Trociny drzewne

sprzedaje Zarząd wodociągu miejskiego. — Kraków, Dz. XII. ul. Senatorska 1.

**DOMU**

z ogrodem i polem uprawnem na wsi, albo w obrębie małego lub dużego miasta, może być nawet w miejscu kąpielowem, poszukuje się do kupna lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Wanda Węgrzyn, Kraków, ul. Konarskiego l. 31. u Romańskich. 155

**Auto**

**Techniczny Dom Handlowy „STAR“**

**Kraków, Sławkowska L. 32**

dostarcza

**Oleje maszynowe,**

motorowe i do pługów,

**Oleje cylindrowe, Smary, benzynę, Uszczelnienie itd. itd.** 161

**Obrazy oryginały**

Axentowicza — Ajdukiewicza — Fałata — Pochwalskiego — Ruszczyca — Wyczółkiewicza — Kossaka, Tetmajera — Stanisławskiego — Malczewskiego, Sichulskiego i Żmurki sprzeda Zofia Wiśniowska Oglądać można od 10—5. Ul. Pijarska 9 I. piętro. 174

**Automatyczna**

**Pułapka na szczury**

K. 5·80, na myszy K. 4·—. Chwyta bez nastawiania do 40 sztuk przez jedną noc — nie pozostawia odoru i nastawia się sama. Pułapka na robactwo „Rapid“, niszcząca przez jedną noc tysiące karaluchów i szwabów K 3·70. Wszędzie najlepszy wynik. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 80 hal. Dom eksportowy Tintner, Wiedeń III/62, Neulinggasse Nr. 26. 160

Języki:

**Angielski Francuski Niemiecki** it.d.

Początki, Konwersacye, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

**INSTYTUT ANSONA**

**ul. Szewska 17.** 165

**Stroiciel fortepianów**

**Edward Kordasiewicz**

poleca się do strojenia — Kraków św. Łazarza L. 8. I p. (przez Kołłątaja) lub Katolicka spółka handlowa Mały Rynek. 185

**Pokój frontowy**

umeblowany, elektryczne oświetlenie z opałem i obsługą przy ul. Strzeleckiej L. 17. II piętro. 146

**Kto znalazł**

dnia 25. stycznia t. j. we czwartek, książkę wojskową oraz zwolnienie z Legionów Polskich p. T. Przybyszewskiego, zechce łaskawie złożyć jo w Administracyi »Głosu Narodu«. 164

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.